

Sygn. akt I ACa 15/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Beata Kozłowska

Sędziowie: SA Roman Dzikzek (spr.)

SA Marzena Konsek – Bitkowska

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2013 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku (...) sp. z o.o. w W.

o zarejestrowanie tytułu (...)

na skutek apelacji wnioskodawcy

na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 grudnia 2012 r., sygn. akt VII Ns Rej Pr 1713/12

postanawia:

oddalić apelację.

Sygn. akt I ACa 15/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił wniosek o zarejestrowanie tytułu „(...)”. W motywach rozstrzygnięcia Sąd wskazał, że w rejestrze widnieje już tytuł prasowy (...) zarejestrowany na tego samego wydawcę. Podkreślono, że pomiędzy tytułem proponowanym, a już istniejącym zachodzi niedopuszczalnie bliski stopień prawdopodobieństwa, który mógłby wprowadzać czytelników w błąd. W ocenie Sądu zmiana kolejności słów oraz zapis ortograficzny nie odróżniają dostatecznie tych tytułów.

Apelację od postanowienia złożył wnioskodawca, zarzucając niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i prawnych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia art. 21 ustawy Prawo prasowe, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Zarzucił również Sądowi błędne zastosowanie art. 21 Prawa prasowego poprzez przyjęcie, że dochodzi do naruszenia nazwy istniejącego tytułu prasowego i przyjęcie, że tytuł wcześniej zarejestrowany jest zbieżny z tytułem podlegającym odmowie rejestracji zaskarżonym postanowieniem. Wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przepis art. 21 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. z 1984 r. Nr 5 poz. 24 ze zm.) nakazuje odmowę rejestracji tytułu prasowego, jeżeli złożony wniosek nie zawiera danych, o których mowa w art. 20 ust. 2 Prawo prasowe, lub jej udzielenie stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego.

Nie można w związku z taką treścią przepisu podzielić stanowiska skarżącego, że w świetle art. 21 ustawy Prawo prasowe odmowa rejestracji może być uzasadniona jedynie wówczas, gdy tytuły prasowe są identyczne, niczym się nie różniące. Wniosek taki nie wynika ani z analizy dotychczasowego orzecznictwa sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, ani też nie znajduje uzasadnienia w świetle poglądów doktryny na gruncie prawa prasowego.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie podnosi się, że rejestr czasopism pełni dwie zasadnicze funkcje:

Po pierwsze ma na celu ochronę nazw istniejących już tytułów prasowych, a tym samym ochronę prawa wydawcy do nazwy tytułu prasowego.

Po drugie ma na celu ochronę interesów potencjalnych odbiorców (czytelników), zapobiegając przed wprowadzeniem ich w błąd co do rzeczywistej tożsamości danego pisma. Z tych względów sąd w postępowaniu rejestrowym ma obowiązek badania z urzędu, czy zgłoszony do rejestracji tytuł prasowy odróżnia się dostatecznie od tytułu już istniejącego oraz czy proponowany tytuł nie będzie mylony z istniejącym.

Nasuwa się tu więc nieodparta zbieżność – wbrew stanowisku wyrażonemu w apelacji – z unormowaniem art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej – „u.z.n.k”), który definiuje delikt nieuczciwej konkurencji jako działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta i przykładowo wymienia, już na pierwszym miejscu, takie oznaczenie przedsiębiorcy, które może wprowadzać w błąd co do jego tożsamości (por. art. 3 ust. 2 in principio i art. 5 u.z.n.k.).

Art. 21 prawa prasowego posługuje się – przy całej swej odmienności - podobną formułą ochrony, z tym że chodzi o nazwę tytułu prasowego.

Odpowiada to standardom europejskim i międzynarodowym; chodzi bowiem niedopuszczenie na rynek tytułów, których rejestracja stanowiłaby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego, a więc w istocie chodzi o obronę przed nieuczciwą konkurencją.

Na rynku prasowym mogą funkcjonować tytuły podobne, jednakże stopień tego podobieństwa nie może wprowadzać przeciętnego czytelnika w błąd. Z tych względów tytuł prasowy podlegający rejestracji nie może być „zbieżny” z tytułem już zarejestrowanym (zob. m.in. wyrok SN z 1 grudnia 1997 r., III CKN 443/97, OSNC 1998/5/88, postanowienie SN z 24 października 2002 r., I CKN 1344/00). Do kategorii tej nawiązuje również § 4 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1990 r. (Dz. U. Nr 46, poz. 275 ze zm.) wskazując, że sąd rejestrowy z urzędu bada, czy nazwa dziennika lub czasopisma nie jest zbieżna z istniejącym już tytułem prasowym. Zwrot „zbieżny” ma oczywiście szerszy zakres znaczeniowy, aniżeli określenie „identyczny”, czy „taki sam”, do których odwołuje się skarżący przy wykładni art. 21 Prawa prasowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy przyznać rację Sądowi Okręgowemu, że pomiędzy istniejącym tytułem prasowym (...), a proponowanym przez wnioskodawcę tytułem (...) istnieje niedopuszczalnie bliski stopień podobieństwa. Zgłoszony do rejestracji tytuł nie odróżnia się dostatecznie od tytułu już istniejącego. Zastosowano tu bowiem prosty (nieskomplikowany) zabieg przedstawienia wyrazów i dokonano niewielkiej zmiany pisowni jednego z nich, ale pozostaje ogólne wrażenie podobieństwa obu tytułów, nawet jakby zamierzonego przez wnioskodawcę. Różnica sprowadza się do sposobu pisowni związanej z zasadami ortografii elementu składowego (...) w tytule zarejestrowanym oraz kolejności poszczególnych słów: (...), a (...). Uzasadniona jest zatem obawa, że zbieżność obydwu tytułów stanowić będzie źródło potencjalnych pomyłek ze strony czytelników, uniemożliwiając im wybór i kupno tytułu, o który rzeczywiście im chodzi.

Na dalszy plan w tym ogólnym odbiorze nazwy schodzi także, zdaniem Sądu Apelacyjnego, źródeł słów (...) i (...), który wymaga pogłębionych, dalszych zabiegów interpretacyjnych etymologii ich powstania, a nie ma wyraźnej dystynkcji odróżniającej.

Co do argumentacji wnioskodawcy, że przecież w przypadku obu tytułów chodzi o tego samego wydawcę zauważyć należy, że przedmiotem ochrony jest nazwa pisma (a w tle - czytelników, rynku czytelniczego), która podlega samodzielnej ochronie.

Już tylko więc na marginesie skonstatować należy, że wydawca może w każdej chwili zbyć zarejestrowany tytuł lub realizować różne inne cele dla każdego z tytułów prasowych, których jest właścicielem. W istocie więc argument ten jest irrelevantny z punktu widzenia ustalonego przedmiotu ochrony.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił wniesioną apelację.

Z/ Odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi wnioskodawcy (niezaskarżalne).